

Kraków, 7.I.85

Szanowny Panie,

Poczyniłem w naszej sprawie kolejny rekonesans - i oto relacja ze skutków. Owszem, pomysł zrobienia próbnych zdjęć czy zdjęcia-reprodukcji byłby realny, tylko że... znający życie dyrektor uprzedził mnie, a pośrednio i Pana, że operacja taka może być złudna w dalszych konsekwencjach. Idzie mianowicie o to, że drukarnia, której przecież zależałoby na przyjęciu tego zamówienia, tym bardziej, że część honorariów płacona byłaby w dewizach - zapewne wykonałaby próbkę bezbłędnie; nie stanowiłoby to niestety dostatecznej gwarancji, że produkt finalny, czyli książka, byłaby na tym samym poziomie. Próbkę z zasady bywają udane, bo przecież nieudanej nikt nie pokazywałby... Pan przyjąłby to za dobrą monetę, a później, gdyby tak się stało, że książka byłaby gorszej jakości - byłoby zbiorowe nieszczęście. Rzecz jasna nie koniecznie musiałoby tak być, ale lepiej dmuchać na zimne.

Dyrektor zaproponował rozwiązanie inne, moim zdaniem pożyteczne. Otóż wręczył mi - dla Pana - r e a l n ą próbkę możliwości Interpressu. W załączonej książce znajduje się wkładka barwna z reprodukcjami. Jest to, jak podkreślił, produkcja m a s o w a , więc i jakość druku gorsza; szło bardziej o orientację niż dawanie świadectwa całej prawdzie o kolorystyce tych obrazów. Należy więc rozumieć, że jest to poziom d o l n y ich możliwości, zaś album będzie na poziomie odpowiednio wyższym. Co do mojej opinii o załączonych reprodukcjach - nie jest najgorsza. W niektórych przypadkach zrobione są wręcz doskonale - w niektórych gorzej, co nie bardzo rozumiem, ale być może inna ręka tu działała, inne oko itp. Zresztą - niech Pan sam oceni.

Jeśli decyzja Pana będzie pozytywna - sporządzę Panu, w oparciu o materiały redakcji, szczegółowe odpowiedzi na pytania z poprzedniego Pańskiego listu.

Łączę ukłony i życzenia Noworoczne -

(Tadeusz Nyczek)

P

Paris le 9 Janvier 1985

Cher Monsieur Imochowski

J'ai été très touché de votre aimable pensée.
Soyez certain que c'est de tout coeur que nous
souhaitons : (vous = vous + Madame) une très bonne

année 1986.

Je souhaite aussi que nous lui fournissions
l'occasion de nouvelles rencontres et je serai très heureux
de lui adresser le vœux de Madame Imochowski.

Très cordialement vôtre et à bientôt

Robert Sarrat

12. I. 85.

Pravamy, Dave!

Dirkuję na katalogi Beknińskiego. W reklamach
miejscami 15 \$ gotówki. Stwierdzam, że najbardziej
obawy zakupić Polaków, Skolimowski, ale jest
to sprawa indywidualna.

Interesuje mnie jaki oddźwięk miała wystawa
oam czy wiele obywateli znało malownika.
Sedus z opinii w „Przebiegu” Bekniński przyszedł
sporo wiedzących, ale interesuje mnie raczej
opinie krytyków. W Polce na angielskie lepi
artyści, np. Z. Makowski, Nowosielski, tym więcej
bardzo dobre, że był to „Bekniński” a nie
Sedus „Sedus Polka”. W PKI-u zapewne nie
mają rozważania w jaki sposób reklamuje się
artyści na Zachodzie.

Podobno ma się ukazać książka o Beknińskim
- jestem zainteresowany, oam ma się podobno
odbyć jego wystawa w Los Angeles. Jeśli to Pan
jest organizatorem to koniecznie należy Panu
zamknąć zdjęcie Beknińskiego w katalogu
(które jest świetne z fotograficznego punktu widzenia)
na Beknińskiego z umiarkowaniem. Amerykanie z tak
ciekawkawym społeczeństwem, że w rzeczywistości
wystawę im pasterach wywołany obraz Beknińskiego
niebądź się aby sam artysta starał się ich
rozbroić swoim wyprzedem. Ponadto posiadają 2
jego obrazy, które będzie wyprzedaż na wystawie.

Z poważaniem

Wdłuski